

Celowo niszczona pogoda od wybrzeża do wybrzeża

16 grudnia 2010



Nasza celowo zmieniana pogoda pokieroszowała się zupełnie. Nie mamy globalnego ocieplenia, które chcą nam wcisnąć kontrolowani przez korporacje naukowcy i media, ale mamy celowo niszczoną pogodę od wybrzeża do wybrzeża.

Teoria globalnego ocieplenia nie opierała się na prawdziwych badaniach naukowych, lecz na manipulowaniu danymi. W dalszym ciągu radośnie głoszą to ugodowe TV stacje pogodowe i posłuszne, kontrolowane przez korporacje media. Od Portland – Oregon, do Portland – Maine, nic nie jest takie jak było 10 czy 15 lat temu. Tak, oczywiście, pogoda się zmienia i może być nieprzewidywalna. Takie są dane. Co się zmieniło? Teraz mamy dramatyczne wahania pogody, czasem w okresie krótszym niż 24 godziny, a o armii USA już wiadomo, że chce „zawłaszczyć pogodę do roku 2025”. Żeby osiągnąć ten arogancki i zbrodniczy cel, wszyscy jesteśmy zbędni.

Wydaje się, że te zmiany pogodowe przyspieszają. W wielu częściach północnej Nowej Anglii (Vermont, New Hampshire,

śródlądowy Maine) w ostatni weekend 11 i 12 grudnia, temperatura oscylowała między -11 a -10 stopni C. Stawy, jeziora i rzeki spowolniały i zamarzały. Wszystko tak, jak być powinno ze zbliżającą się zimą. Wcześniej rano w sobotę 11, z nieba zaczęły spadać duże białe „coś.” Potem to się zmieniało na małe okrągłe białe kulki, co dr Mike Castle nazywa „perlistym śniegiem.” To nie był nasz tradycyjny „prawdziwy” śnieg! Ale był także wyraźny zapach chemikaliów.

W niedzielę 12, to fałszywe-białe „coś” padało gęsto i pokryło większość północnej Nowej Anglii, a na niektórych terenach zgromadziło się tego 15 cm. Potem, nagle, w niedzielę wieczorem, zaczął lać deszcz. Temperatura wzrosła (w mniej niż 24 godziny) do 4 stopni C). Dziś rano, w poniedziałek 13 grudnia, nadal pada deszcz, temperatura o 7 rano było 11 stopni C! Pamiętaj, że dwa dni temu było – 11 stopni C. Stawy i rzeki szybko się rozmrażały. Ta prawie 20-stopniowa różnica temperatury daje możliwość niesezonowych powodzi. Teraz wezbrane rzeki są rozmrożone i wartkie. To nie jest naturalne.

Dziś rano była dyskusja z dr Castle i okazuje się, że istnieje również możliwość, że z nadchodzącymi do Nowej Anglii ciepłymi dniami, nawet na krótko, wiatry mogą przynieść toksyczny dyspersor Corexit 9500 z Florydy. To jest groźne. Czy ktoś to bada?

To nie jest jakaś dziwna pogoda dana przez Matkę Naturę. Przeciwnie, jest to powodowane świadomą i tajną geoinżynierią pogodową naszej planety z toksycznymi Chemtrails i innymi niegodziwymi metodami, które niszczą naszą naturalną pogodę. Czy będziemy mieć powódź w styczniu w Nowej Anglii? Wyjaśnienie: powódzie nie są objęte polisami ubezpieczeniowymi większości właścicieli domów. Jeśli tak się stanie, więcej ludzi będzie SOL (ang. „Shit Out of Luck” – „g***o któremu uciekło szczęście” – przyp. tłum.).

Rytm dobowy jest również dziwny. Wychodzą owady. Nowe pokolenie biedronek (zwykle w końcu maja lub na początku

czerwca) i brzęczące wokół muchy, zamiast przebywać w stanie uśpienia. Trawa jest zielona, a nie brązowa i zamarznięta. Taki grudzień?

Na terenie północno-zachodniego Pacyfiku, ciężkie i codzienne deszcze. Tak jest zwykle. Bycie „zmarzniętym do szpiku kości” to częsty komentarz ze względu na codzienny wiatr i marznący deszcz.

Rzadko świeci słońce na obu wybrzeżach.



Prawdziwy sezon zimowy znika zanim się zacznie, a wojskowe, prywatne i komercyjne samoloty nadal bombardują nas nad głowami codziennymi smugami chemicznymi o niebezpiecznej toksyczności. Wydaje się, że w całym kraju, w różnych regionach, jest inny napar chemiczny. Jednak niektóre raporty mówią, że styczeń może być zimniejszy niż w 1740 roku! W tym zbrodniczym pędzie by zatruć nas wszystkich, poświęca się również nasze dzieci i wnuki. Taki jest ten plan.

Co się stało z ciepłym zimowym ubraniem? Płaszcze, kapelusze, rękawiczki, szaliki. Gdzie one są? W tym zimniejszym klimacie, dlaczego nasze dzieci noszą letnie ubrania? Dlaczego tak ubierane są setki tysięcy dzieci w północno-zachodnim Pacyfiku

i Nowej Anglii? Jest to całkowicie irracjonalne!

W grudniu 2009 roku widziałem setki źle ubranych dzieci. Nie mam na myśli „cenowo”. Chodzi mi o ciepłe ubrania zimowe potrzebne w wietrznej, mrożącej krew w żyłach pogodzie. W ostatni weekend widziałem setki dzieci ubranych tak, jakby na zewnątrz było 21 stopni, a nie – 9! Ponadto rodzice poddają swoje dorastające dzieci (o niepełnym i bardzo wrażliwym układzie odpornościowym) szczepionkom na sezonową gripę, teraz wymieszanymi z pozostałymi z 2009 roku toksynami szczepionki H1N1. Dla nich jest to trucizna.

Nastolatki nie są wcale mądrzejsze – noszą japonki, skąpe koszulki i bluzki, i cienkie sukienki. Płaszcze? Ani jednego. Ale cienkie bawełniane kurtki, tak. Nasze dzieci są „okrywane” tkaninami syntetycznymi, które nie mają być ciepłe. Noszenie „polaru” (z tworzyw sztucznych pochodzących z recyklingu często z Chin, lub substancji chemicznych na bazie ropy naftowej), czy innych włókien syntetycznych, nie daje dzieciom ciepła. To jest 100-letnie oszustwo w celu zwiększania kasy przemysłu chemicznego kosztem pokoleń dzieci.

Czy chcesz, aby twoje dzieci i wnuki „owijały się” w tworzywa sztuczne i toksyczne winyle? Tworzywa sztuczne i winyle wydzielają ukryte, zaburzające hormony substancje chemiczne, które są przechowywane w tkankach tłuszczowych i dokonują większego spustoszenia. Dzieci są najbardziej narażone na to ryzyko! Włókna naturalne (wełna, len, konopie, nie opryskiwana genetycznie modyfikowana bawełna) izolują każdego od ciepła i zimna i wilgotnej pogody. Pamiętaj: większość bawełny jest bardzo mocno opryskiwana. Ta trucizna pozostaje na tkaninie i gotowych ubraniach.

Moda zawsze była irracjonalna. Wykładałem na studiach uniwersyteckich o historii mody, i wiem że jest wielowiekowa historia dziwnych i dziwnie wyglądających ubrań, które wypełniają podręczniki historii mody. To pokolenie dzieci nie jest inne. Jediną różnicą jest to, że dzisiaj styl jest

napędzany przez reklamy w czasopiśmie, one nigdy nie miały określonych norm bezpieczeństwa i korzyści dla zdrowia. Im więcej sprzedaje się niezdrowej mody, tym lepiej. Rodzice nie mają pojęcia. To ma długą tradycję, tylko teraz istnieją poważne kwestie środowiskowe i zdrowotne, które rzadko trafiają na strony wszystkich Vogue czy Elle.



Rodzice nie tylko stracili umiejętność osądu, ale i podstawowy zdrowy rozsądek. Ale jak może być ktoś racjonalny wobec toksycznego asortymentu smug chemicznych, naładowanych bakteriami kropli deszczu, zmutowanego przez GM wirusa grzybów Ebola i innych niebezpiecznych zanieczyszczeń przy każdym oddechu? Wszyscy nadal jesteśmy laboratoryjnymi szczurami dla rządu i wojska. Niemniej jednak, te niewidzialne trucizny szkodą nam wszystkim.

Każdy rodzic, który pozwala wyjść dziecku na zewnątrz w zatruty deszcz lub chemicznie tworzony „śnieg” (pozwolić by ta toksyczna woda przedostawała się do skóry dziecka, naszego największego organu i przepuszczalnej membrany) jest albo nie poinformowany, neguje śmiertelny poziom tych różnych trucizn, teraz mieszanych z coraz większą gamą innych ciężkich zanieczyszczeń, na które obecnie jesteśmy wszyscy narażani przez całą dobę w tym nowym świecie bałaganu, oszustwa i kłamstwa.

Autor: Dr Ilya Sandra Perlingieri

Tłumaczenie: Ola Gordon

Ilustracje: [Dees Illustration Artwork](#)

Źródło oryginalne: [rense.com](https://www.rense.com)

Źródło polskie: [Stop Syjonizmowi](#)